

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:  
BERLIN W., Schlüterstrasse 57.  
Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie  
(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: Bytom G.-Sl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.  
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:  
— Za 1 milimetr ośmiolatowy 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Niedziela 17-go sierpnia 1930

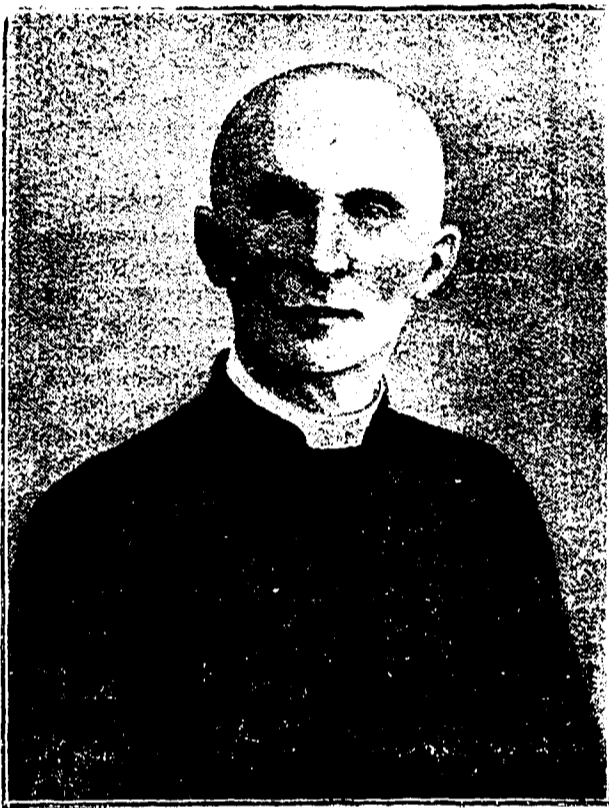
Nr. 190

## Ks. poseł Karol Koziółek musi wejść do parlamentu Rzeszy.

Czołowym kandydatem Polsko-Katol. Partji Ludowej na Śląsku Opolskim podczas obecnych wyborów do parlamentu Rzeszy jest ks. proboszcz Koziółek z Grabiny w powiecie prudnickim.

W życiu naszego ludu śląskiego w ostatnich czasach zajął on przodujące stanowisko. Dał się poznać z swej pracy w sejmiku prowincjonalnym, do którego wszedł zdecydowaną wolą wyborców Polaków-katolików w rezultacie zeszlatorocznych wyborów komunalnych z miesiąca listopada. Ks. poseł Koziółek otworzył też pierwsze posiedzenie sejmiku, jako najstarszy wiekiem poseł, i swą postawą obrońcy ludu śląskiego tak zaimponował skrajnym partiom (komunistom i różnym innym), że akt otwarcia sejmiku odbył się zupełnie spokojnie.

Mimo podeszłego wieku Czciogodny nasz kandydat wykazuje ogromne zainteresowanie dla wszelkich spraw. Ludzie nasi, którzy mieli z ks. prob. Koziółkiem jakąkolwiek styczność, mogą zaświadczyć, jak gorąco kocha biedny nasz, wyzyskiwany lud. Nikt nie odejdzie od niego bez wzruszenia. Już sama postać Czciogodnego rodaka naszego umacnia na duchu i budzi do czynu. Ks. prob. Koziółek wiele już w swym życiu widział i głęboko wierzy w lepszą dla nas przyszłość na tej naszej ziemi piastowskiej, na Śląsku Opolskim. O ile może i gdzie tylko może



zawsze gotów jest pomóc w pracy i dodać otuchy.

Niedawno na zebraniu Polsko-Katolickiej Partji Ludowej w Opolu oświadczył z naciskiem, że uważa za swój obowiązek ostatnie swe lata całkowicie poświęcić dla ludu. Czuje jak gdyby powołanie Boże i na Sądzie Bożym na zapytanie „Coś uczynił dla Mego pol-

sko-katolickiego ludu“ — pragnie odpowiedzieć z czystym sumieniem: „Twój sługa, Panie, uczynił co mógł“. Niechaj te słowa księdza proboszcza Koziółka będą równocześnie wezwaniem pod adresem tych naszych duszpastarzy, którzy dotychczas nie odważyli się otwarcie wystąpić w obronie naszych praw naturalnych, języka ojczystego w murach kościoła. Niechaj ich umocnią na duchu, bo czasy są coraz gorsze i wśród ludu szerzy się zwątpienie, które potem wyzyskują rozmaici komuniści, hitlerowcy, panowie z protestanckiego „Landbundu“ i inni.

A obowiązkiem każdego Polaka-katolika na Śląsku Opolskim jest pokochać jak najgoręcej ks. proboszcza Koziółka, bo to przecie syn ludu śląskiego, krew z krwi i kość z kości naszej. Naszym obowiązkiem jest, dać mu dowód tej miłości i zaufania, agitując wszędzie i na każdym miejscu, głosując wreszcie gromadnie w dniu 14-go września r. b. tylko na

### Polską Partję Ludową.

Jeżeli spełnimy ten nasz obowiązek, w takim razie nasz Czciogodny ks. proboszcz Koziółek wejdzie do parlamentu Rzeszy i będzie mógł bronić swego ludu śląskiego przed wszelkimi krzywdami.

Co daj nam Panie Boże!

## Policja berlińska w pełnym pogotowiu.

Berlin. Mimo że właściwa uliczna agitacja przedwyborcza jeszcze się nie rozpoczęła, elementy radykalne zaczęły już szpecił miasto napisami, a przede wszystkim swastykami hitlerowskimi i gwiazdami sowieckimi, które malowane są na rusztowaniach budujących się domów oraz mostów. Policja występuje energicznie przeciwko tego rodzaju metodom agitacyjnym.

W związku też z koniecznością za-

bezpieczenia spokoju na zebraniach przedwyborczych oddziały policyjne są w stałym pogotowiu jak również i tak zwana „pancerka policyjna“ t. j. samochód opancerzony, przysposobiony do walki z tłumem przy pomocy sikawek wodnych.

Komenda policji mniema, że w każdym razie oddziałom policyjnym uda się zabezpieczyć spokojny przebieg walk przedwyborczych.

## Miljony dla kapitalistów i obszarników na Wschodzie.

Berlin. Rokowania co do realizacji „pomocy“ dla prowincji wschodnich zakończono utworzeniem specjalnego urzędu wschodniego, bezpośrednio zależnego od kancelarii Rzeszy z wyłącznym prawem egzekutywy dla akcji pomocy dla terenów wschodnich. Wszystkie sprawy natury agrarno politycznej na tych terenach będą należały do kompetencji urzędu wschodniego, który będzie miał swoje organa wykonawcze w poszczególnych prowincjach objętych akcją pomocy.

Wskład wydziału wschodniego wejdą wydelegowani przez Rząd pruski: sekretarz stanu w pruskim ministerstwie

rolnictwa Krueger i dyrektor finansowego banku pruskiego dr. Laufer, ze strony Rzeszy wchodzi w skład urzędu wschodniego: dyrektor ministerjalny Wachsmann, który dotychczas w ministerstwie finansów Rzeszy opracowywał sprawy finansowe terenów wschodnich Niemiec oraz landrat Rönneburg, były komisarz rządu pruskiego na Prusy Wschodnie, z członków gabinetu ministrów do urzędu wschodniego przewidziani są: ministrowie Hierthsiefer i Treviranus.

W sprawach spornych ostatnią instancją jest kanclerz Rzeszy, działający w porozumieniu z pruskim prezydentem ministrowi. Nominacja kierowników organów

provincialnych urzędu napotkała na trudności ze względu na brak odpowiednich sił fachowych. Na kierownika w Prusach Wschodnich przewidziany jest radca ministerjalny Mussehl z ministerstwa rolnictwa, na Górnym Śląsku — radca Tietmann, dotychczasowy zastępca komisarza rządu na Prusy Wschodnie. Na Marchię graniczną i Brandenburg wyznaczony został radca ministerjalny Franckenbach, dotychczasowy kierownik wydziału wschodnio-pruskiego w pruskim prezydium Rady ministrów. Kierownicy urzędów provincialnych zostali już zawezwani do Berlina celem wzięcia udziału w ostatecznych obradach, dotyczących akcji pomocy wschodniej.

## Zatarg turecko-perski.

Stoki góry Ararat, gdzie zbiegają się granice Turcji, Persji i Sowietów, należą do najbardziej niespokojnych okolic na świecie. Wpłynęło na to nie tylko sąsiedztwo wojowniczych plemion kurdów, wiecznie buntujących się przeciw wszelkiemu panowaniu, lecz również fakt, iż stały ferment na tych granicach podsycany był przez konflikt interesów mocarstwowych Anglii i Rosji przed wojną.

Po wojnie sytuacja nie zmieniła się pod tym względem na lepsze. Wpraw-

## Piorun zabił czworo dzieci.

Berlin. Jak donoszą z Holzwickede, szereg dzieci, zaskoczonych przez burzę w lesie w czasie szukania jagód, schroniło się pod drzewo, w które wkrótce uderzył piorun, zabijając troje dzieci, czwarte zaś silnie porażając.

dzie stosunki pomiędzy Sowietami, Turcją i Persją są bardziej niż poprawne, lecz Kurdystan nadal pozostał ogniskiem ciągłego zamętu.

W roku 1925 wybuchło tam powstanie, krwawo stłumione przez rząd Kemala Paszy. Przywódca jego sheik Said oraz czterdziestu przewodników kurdzkich zostało straconych, reszta jednak schroniła się do Persji. Należy zaznaczyć, że kurdy opierają się wszelkiej modernizacji, żyją w ustroju patriarchalnym i są fanatycznie przywiązani do wiary i tradycji religijnych. Reformy, wprowadzone przez rząd angielski obalenie sultana i kalifatu, pozbawienie duchowieństwa muzułmańskiego wszystkich jego przywilejów, zakaz noszenia fezów i turbanów — cała ta europeizacja z taką bezwzględnością forsowana przez Kemala Paszę, jeszcze bardziej podnieciła ich do walki z Turkami.

Jeśli dodamy do tego, że pod wpływem kursu antyreligijnego nowej Turcji, część kurdów osiadła w Syrii, oraz że ludność okolic Mossulu (terenów naftowych) w Iraku jest przeważnie kurdzka, stanie się zrozumiałym niebezpieczeństwo, grożące Turcji z ich strony, tembardziej, że niektóre szczepy kurdów zamieszkują sowiecką Armenię. Wszystko to sprawia, iż kurdy tworzą element niezmiernie podatny dla wszelkiego rodzaju irredenty.

W obecnym zatargu pomiędzy Turcją a Persją chodzi o działalność band kurdzkich, ściganych przez wojska tureckie, które wkroczyły na terytorium Persji. Zważywszy, iż cała armia Persji wynosi 35.000 żołnierzy, zrozumiałe jest, iż rząd perski nie jest w stanie szczerze obstawić swych rozległych granic. Tem się też tłumaczył on w odpowiedzi na szereg not dyplomatycznych rządu tureckiego.

Turcja jednak nie poprzestała na interwencji dyplomatycznej. Jak donoszą ostatnie wiadomości, oddziały tureckie w posęgu za bandami kurdów przekroczyły granice Persji, by tam zrewidować ich gniazda. Nie brak również pogłosek o obcych instruktorach, którzy kierują powstaniem kurdów. Łatwo się domyśleć, iż są to aluzje do udziału Anglików, którym prasa turecka przypisuje sprzyjanie powstańcom.

Mimo, iż sytuacja przedstawia się na pozór bardzo groźnie, prasa angielska wyraża przekonanie, iż spór turecko-perski będzie pokojowo załatwiony. Popieranie kurdów nie leży w interesie Persji, która zresztą związana jest z Turcją traktatem przyjaźni i nieagresji. Sądzić też wypada, iż w zaostrzeniu zatargu nie są również zainteresowane Sowiety, od pewnego czasu występujące w roli protektorów pokoju na Bliskim Wschodzie. Istnieją więc wszelkie dane do przypuszczenia, iż dzisiejszy konflikt na granicy turecko-perskiej będzie szybko zlikwidowany, nie pociągając za sobą poważniejszych skutków.